

Audycja Nr 79, Tem: „Podobieństwo o Bogaczu i Łazarzu”, 19 stycznia 2008 roku.

Jak zwykle w trzecią sobotę miesiąca ale już w roku 2008, wita się ze słuchaczami audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”. Program przygotowali Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Zurek. Tematem naszej dzisiejszej pogadanki będzie kolejne podobieństwo pozostawione nam przez Pana Jezusa, a zapisane w Ew Łukasza 16:19-31. Sama już treść tej niezwykłej historii opowiedzianej przez Pana, wprawia wiele umysłów w zakłopotanie. Jest to historia o człowieku, który odziany w bogate szaty, wystawnie ucztował, korzystając z uprzywilejowanego stanu, w jakim się znajdował. Obok niego widzimy biedaka, imieniem Łazarz, żywiącego się odpadkami ze stołu bogacza. Leżąc u bram domostwa bogacza, psy lizaly, jego owrzodzone ciało. Sytuacja tych dwojga odmieniła się ogromnie, gdy spotkała ich śmierć. Biedak Łazarz, odpoczywał wygodnie na łonie Abrahama, bogacz cierpiał gorąco i pragnienie w krainie umarłych, prosząc ojca Abrahama, aby ten posłał biedaka z umocnionym palcem w wodzie, i ulżył jego pragnieniu. Reakcją Abrahama na prośbę bogacza, było jedynie przypomnienie mu dobrobytu poprzedniego życia: *Łuk. 16:25 Synu, pomnij, że dobro swoje otrzymałeś za swego życia, podobnie jak Łazarz zło; teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty męki cierpisz*. Skoro, więc Łazarz nie może ulżyć cierpieniom bogacza, ten ma jeszcze inną prośbę do Abrahama:, aby pięciu pozostałych braci bogacza, zostało ostrzeżonych o ciężkich warunkach panujących w tym miejscu męki, aby bracia ci nie stali się przedmiotem podobnych cierpień. W swej odpowiedzi Abraham wskazuje mu, iż rolę nauczania w narodzie żydowskim, mają odgrywać prorocy i Prawo Mojżesza. Jeśli tych nauczycieli nie usłuchają, daremny będzie również trud posłańców z krainy umarłych.

Patrząc na tą historię, musimy stwierdzić, iż jej tematu zapewne Pan nie zaczerpnął z życia codziennego tego narodu jak to było w przypadku podobieństw: o dobrym Samarytaninie czy domu zbudowanym na piasku, choć żebraków i bogaczy nie brakowało wówczas. Ale co zrobić z drugą częścią tego opowiadania, o bogaczu cierpiącym pragnienie w płomieniach, krainie umarłych, z której widać było Abrahama łono. Czy więc faktycznie było to podobieństwo? Czy może rzeczywistość? Niemożliwe jest traktowanie tej historii dwojga ludzi jako rzeczywistego zdarzenia. Jeśli przyjmujemy, że całe to opowiadanie jest rzeczywistością to każdy jego fragment należy traktować jako rzeczywistość. Jeśli są prawdziwe postacie żebraka i bogatego człowieka, postacie aniołów to również kraina umarłych, w której bogacz cierpiał męki od płomieni, jest rzeczywista. Czy Bóg zabrał żebraka na łono Abrahama, czyli w sfery duchowe, za to jedynie, że cierpiał głód, miał owrzodzone ciało, był bezdomny? Czy są to cechy na podstawie, których Pan kogoś może osądzić nie biorąc pod uwagę stanu charakteru? Czy bogacz został ukarany mękami w płomieniach za to jedynie że nosił purpurę, obfitował w dobra doczesne i jadło? Jakże nie zgadza się to z Boskim przymiotem sprawiedliwości.

Przez wiele wieków chrześcijan nurtowało pytanie; jak traktować tą historię bogacza i żebraka? Czy jako przestrożę przed bogactwem i karą w postaci gorąca, pragnienia, mąk gdzieś w czeluściach czy może jako podobieństwo z ukrytą nauką. Niezrozumienie prawdziwego znaczenia tych słów Pana było wykorzystywane przez wiele wieków jako bardzo skuteczne narzędzie utrzymania w posłuszeństwie poddanych. Używano tej historii jako bardzo

ciężkiego argumentu i straszaka, iż istnieje życie pozagrobowe, dowód, że grzesznicy będą cierpieć męki w płomieniach. Była to przestroga przed beztroskim życiem bogaczy i brakiem łaski dla biednych, dla biedoty obietnica wspaniałej przyszłości na łonie Abrahama, gdy wytrwają w ubóstwie, znosząc cierpliwie swój los bez buntu wobec swych bogatych panów. Niezawodnie faktem, który przyczynił się do tego, iż dziś w miarę dokładnie rozumiemy, co Pan Jezus chciał nam pokazać poprzez tę przypowieść, jest, iż nadszedł czas, kiedy wypełniły się prorocтва, symbolicznie pokazane w tym podobieństwie, co zrazu rzuciło lepsze światło na historię z Łuk 16 rozdz. Patrząc na postać bogacza odzianego w szkarłatne i kosztowne tkaniny, uczującego codziennie, dostrzegamy, iż jest w nim pokazany Naród Izraelski. Naród stojący wyżej moralnie od innych, naród, z którego miał narodzić się odkupiciel. Szaty w kolorze purpury, zwykle były oznaką godności królewskiej. Izrael był tym narodem, któremu obiecane zostało być królami i kapłanami, gdy wypełnią zakon. Przez nich miały rozchodzić się błogosławieństwa na inne narody. Bogacz codziennie ucztował. Dla Izraela jako wybranych bożych stół był bogato zastawiony. Począwszy od zakonu, który miał ich udoskonalać, całej organizacji kościoła żydowskiego, jak kapłani, lewici, którzy byli nauczycielami, ceremonie i święta, był to stół, z którego każdodziennie mogli korzystać. Bogacz umarł i został pochowany. Możemy dokładnie określić zakres czasu, pokazany w przypowieści przez długość życia bogacza. Początek narodowości Izraela utożsamiamy ze śmiercią Jakuba. Początek śmierci narodu to słynne wydanie wyroku przez Pana na Górze Oliwnej „*Dom wasz pusty zostanie i nie pozostanie tu kamień na kamieniu*” Mat 24:1 Następnie ukrzyżowanie Pana Jezusa, na skutek jego odrzucenia, stało się skończeniem wszelkiej dotychczasowej łaski. Choć Żydzi nadal odprawiali ofiary, państwo istniało na krótko jeszcze, ale w oczach bożych naród ten przestał być narodem królewskim, państwem teokratycznym, Bóg nie był więcej ich królem. Purpura i szaty bisiorowe bogacza straciły wartość. Sam proces grzebania narodu trwał jeszcze wiele lat, poprzez 70 rok i zniszczenia dokonane przez Tytusa, aż do 135 roku, kiedy nastąpiła całkowita likwidacja państwa Izrael przez Hadriana.

Przypatrzmy się postaci Łazarza: Żebrak przesiadywał owrzodziły u wrót bogacza, pragnął nasycić się odpadkami z bogacza stołu, jego rany lizały psy. Wszystkie inne narody pogańskie prócz Izraela reprezentowane są tu w żebraku. Nie miał on ani bisiorowej szaty, ani koloru purpury, ani kosztownych dań. Czyli cokolwiek przynależało do Izraela jako dowód ich łaski od Boga: tego nie widzimy wśród narodów pogańskich. Brak łaski pokazany jest też w przesiadywaniu u jego wrót, czyli poganie byli poza zasięgiem łaski bożej dla Izraela. Żebrak żył w bliskości bogacza, co potwierdza myśl, iż jest tu mowa o narodach pogańskich, które mieszkaly w bliskości Izraela. Czy okruchy ze stołu bogacza dosięgały Łazarza? Zapewne tak. Choć okruchy, były to jednak resztki wybornego pożywienia, jakim sycił się bogacz. Żydzi żyli wśród narodów pogańskich, które z zazdrością patrzyły na ich życie religijne, świątynie, wspaniałe prawo. Ciało żebraka było owrzodzone. Wrzody to niższy stan moralny pogan w stosunku do Izraela. Wrzody żebraka były lizane przez psy, co miało przynieść stan pozornej ulgi, gdyż wątpimy, iż leczyło to wrzody. Taki stan pozornego usprawiedliwienia dla pogan można zobaczyć w religiach pogańskich, zastępach kapłanów, ceremoniach, które nie znając prawdziwego boga, próbowały go zastąpić, używając do tego wizualne elementy w postaci bóstw.

Żebrak nie został pogrzebany, ale aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Dla pogan wskazuje to na wydarzenia mające miejsce w 3,5 roku po śmierci Pana Jezusa około 36 n.e., kiedy rzymski setnik Korneliusz i jego dom zostali napełnieni Duchem Świętym. Fakt, iż żebrakowi usłużyli aniołowie, aby dostać się do Abrahama odzwierciedla rolę posłańców wczesnego kościoła, którzy nieśli poselstwo o Chrystusie między pogan, jak Piotr i Paweł. Łono Abrahama jest to określenie stanu a nie szczególnego miejsca. Żebrak, który na nim się znalazł oznacza wejście pogan pod stan łaski, możliwość stania się potomkiem Abrahama na podstawie wiary, możliwość odziedziczenia obietnicy. *A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy. Gal. 3:29* Nie mamy podstawy biblijnej, aby sądzić, że któryś z pogan znalazł się u boku **rzeczywistego** Abrahama, gdyż Abraham ciągle jeszcze spoczywa w stanie śmierci – snu.

Najtrudniejszym fragmentem do wytłumaczenia w tym podobieństwie jest bogacz i cierpienia w piekle, (Łuk. 16:23) ale jedynie dla tych, którzy nie znają prawd bożych. Problemem nie jest sposób, w jaki tłumacze oddali tu greckie słowo *hades*, wykładające się jako piekło, śmierć, otchłań, grób. Ważne jest samo znaczenie tego greckiego słowa. Nie oznacza ono żadnego szczególnego miejsca, nie mógł, więc bogacz zostać zesłany do takowego, ale znaczy stan zapomnienia, niepamięć, coś zgaszonego lub ukrytego. Cokolwiek wchodzi w ten stan może z niego się wydostać. Taki dokładnie był stan narodu Izraelskiego przez 1845 lat. Zapomniany naród, który poszedł w niepamięć, ukryta została jego państwowość, jego władze znalazły się w hadesie. Na mapie Palestyny widoczne były nazwy innych państw: Rzym, Bizancjum, Turcja. Ale nie był to stan całkowitego zniszczenia gdyż hades tego nie oznacza. Dowiódł tego ostatecznie 1948 rok. Cierpienia, jakie zadawano bogaczowi spowodowane były gorącem. To przekleństwo ciążyące na nich jako na narodzie, który ukrzyżował Pana Jezusa, zawsze szło za nimi. Cierpienia Izraela w ciągu tych wieków pokazane są właśnie w tym, co cierpiał bogacz w piekle.

Bogacz prosił Abrahama, aby ten mógł posłać Łazarza i ulżyć jego pragnieniu poprzez zwilżenie ust wodą. Abraham reprezentuje nam tu samego Boga, a Łazarz tzw. narody chrześcijańskie. Czyli Żydzi zwracali się z prośbą do Boga o ulgę w ich upaleniu ponoszonym od innych narodów, szczególnie właśnie chrześcijańskich. W odpowiedzi bogacz usłyszał o swym poprzednim dostatnim życiu i przepaści dzielącej Łono Abrahama z miejscem gdzie przebywał Bogacz. Abraham = Bóg wyjaśnił bogaczowi, iż doświadczenia, które przechodzi są jak najbardziej uzasadnione. Przepaść tu wspomniana to nierozpoznanie przez Żydów zmiany dyspensacji i nastania nowego wieku. Choć Żydzi do końca nie zaprzeczają, że istniał taki człowiek jak Jezus, który czynił cuda i nauczał, nie widzą w nim jednak odkupiciela jak go widzą chrześcijanie. Pan nie pociągnął akcji tego podobieństwa dalej, aby pokazać, iż jednak bogacz zostanie wyswobodzony z ognia doświadczeń, aby pokazać, iż Żydzi jednak będą pierwszym narodem dostępującym wzbudzenia z martwych. Akurat w tym podobieństwie nie było to celem Naszego Pana. Pan chciał wykazać tu odrzucenie od łaski Izraela, dojście do łaski pogan. Jednak nasz czas dobiega końca. Żegnając się ze słuchaczami do 16 lutego przypominamy adres naszej strony internetowej; www.polishbiblestudents.com, jak również numer, pod którym można do nas dzwonić przez następane pół godziny; 9415 –1923. Życzymy dobrej nocy.